

**Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 23.03.2026 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Zwiedzanie i dyskusja związana ze Szkołą Podstawową nr 1 w Suchym Lesie.
6. Opiniowanie projektów uchwał przygotowanych na najbliższą sesję rady gminy.
7. Zaopiniowanie kwestii stypendiów naukowych.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Radzięda otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji i gości oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek posiedzenia został zatwierdzony jednomyślnie.

Ad. 5.

Przewodnicząca J. Radzięda poinformowała, że członkowie komisji będą odnosić się do kwestii dwóch anonimów, które wpłynęły do rady gminy i dodała, że większość rzeczy już została wyjaśniona z panią H. Skwarek.

SP1 M. Antas poinformowała, że w związku ze wspomnianymi listami ma przed sobą pismo wyjaśniające, które również zostało skierowane do kuratorium, ponieważ pani wizytator z kuratorium była na wizycie wspierającej i ww. pismo zostało złożone do kuratorium.

Pani dyrektor odczytała pismo skierowane do kuratorium:

„W odpowiedzi na skargę z dnia 16 lutego 2026 roku dotyczącą funkcjonowania SP1 w Suchym Lesie, przedstawiam szczegółowe wyjaśnienia w odniesieniu do poszczególnych zarzutów. Jednocześnie wyrażam przekonanie, że rozwieję zaistniałe wątpliwości oraz potwierdzę prawidłowość działań podejmowanych przez szkołę. Na wstępie pragnę zaznaczyć, że żaden z rodziców od początku bieżącego roku szkolnego nie zgłaszał ustnie ani pisemnie bezpośrednio do dyrekcji szkoły skarg ani zastrzeżeń w zakresie przytoczonym w piśmie z dnia 16 lutego, ani nie uczynił tego za pośrednictwem wychowawcy czy też przedstawiciela rady rodziców. Wszystkie podniesione kwestie po raz pierwszy zostały przedstawione w formie skargi i skierowane bezpośrednio do kuratorium bez wcześniejszej próby wyjaśniania ich na poziomie szkoły.

- Realizacja zajęć z języka angielskiego prowadzonych przez dyrektora szkoły.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego znacznej liczby nieobecności na zajęciach z języka angielskiego przedstawiam poniżej szczegółowe zestawienie frekwencji zajęć w poszczególnych klasach. W klasie czwartej jest to 74% realizacji, w klasie piątej jest to 82%, w klasie szóstej 83% realizacji. Liczba nieobecności wynikała z moich obowiązków służbowych. W związku z powyższym oddelegowani byli inni nauczyciele. Pragnę podkreślić, że wszystkie nieobecności wynikały z wypełnienia obowiązków służbowych związanych z pełnieniem funkcji dyrektora

szkoły. W każdym wypadku nieobecność zapewnione zostało zastępstwo prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli języka angielskiego, którzy realizowali zajęcia zgodnie z obowiązującą podstawą programową. W mniejszym stopniu na zastępstwa wchodziły nauczyciele innych przedmiotów, którzy realizowali treści podstawy programowej na podstawie materiałów przekazanych wcześniej przez nauczyciela prowadzącego. Dzięki temu zapewniona została ciągłość procesu dydaktycznego oraz realizacja zapewnionych treści nauczania.”

Pani dyrektor poinformowała członków komisji, że porównując poziom realizacji w poszczególnych klasach gdzie ona prowadzi zajęcia, jest o trzy tematy do przodu w porównaniu z innymi oddziałami więc nie widzi podstaw do tego, że jest to jakiegokolwiek zaniedbanie z jej strony.

Kontynuacja odczytywania treści pisma:

„Informacje o zastępstwach były wprowadzone do systemu z odpowiednim wyprzedzeniem i dostępne dla uczniów oraz rodziców w dzienniku elektronicznym. Zastępujący nauczyciele kontynuowali realizację programu nauczania, dzięki czemu zapewniona została ciągłość procesu dydaktycznego. Zarzut dotyczący przeprowadzenia kartkówek z materiału nieodpracowanego jest nieuzasadniony. Wszystkie sprawdziany dotyczą materiału zrealizowanego podczas zajęć, zarówno prowadzonych przeze mnie, jak i przez nauczyciela i zastępujących.

- Zapewnienie bezpieczeństwa uczniów, czyli próba ewakuacji.

W Szkole Postawiana nr 1 Wojciecha Bogusławskiego w Suchym Lesie próba ewakuacyjna jest zaplanowana na okres kwiecień-czerwiec 2026, co jest w pełni zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Budynek szkoły w ostatnim czasie przeszedł gruntowną przebudowę pod kątem przystosowania go do współcześnie obowiązujących standardów z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Podczas prowadzonych prac dokonano modernizacji rozbudowy wewnętrznej sieci hydrantowej. Zainstalowano system detekcji pożaru, jak również podzielono obiekt na strefy pożarowe. W budynku pojawiły się wydzielone pożarowe i oddymione klatki schodowe, co skróciło drogi pożarowe. Ponadto w szatni pojawiły się dodatkowe wyjścia ewakuacyjne. Wszystkie te zmiany wraz z oddaniem do użytku nowej sali gimnastycznej i jadalni zbiegły się w czasie z najbardziej wymagającym okresem w roku szkolnym jakim jest rozpoczęcie roku szkolnego. Próba ewakuacyjna jest przewidziana na najbliższy okres wraz z nadejściem sprzyjających warunków atmosferycznych tak, by realizując zadania stawiane przed szkołą w tej materii jednocześnie wyjść naprzeciw sporej grupie rodziców, którzy obawiają się o stan zdrowia swoich dzieci, gdyż jak wiadomo podczas ewakuacji nie ubieramy wierzchniej odzieży. Obecnie nauczyciele wraz z uczniami dokonują zapoznania z nowymi kierunkami ewakuacji i informują o zasadach, jakie obowiązują podczas jej trwania.”

SP1 M. Antas poinformowała, że są nowe drogi ewakuacyjne, których uczniowie muszą się nauczyć, bo zostały one skrócone. Pani dyrektor dodała, że jest w stałym kontakcie z osobą, który zabezpiecza szkołę jeżeli chodzi o kwestię ewakuacji, a w maju ubiegłego roku szkoła była w projekcie, który prowadził pan pułkownik K. Danielewicz. Był azyl i ewakuacja zarówno podczas przerwy, jak i podczas lekcji. W tym roku szkolnym ewakuacji jeszcze nie było, ale była kwestia związana z kontenerami, które stały i pani dyrektor uznała, że będzie to niebezpieczne dla dzieci. Są wydzielone klatki. Wydzielone są poszczególne strefy przeciwpożarowe. Odbył się azyl i ewakuacja, azyl na przerwie, azyl na lekcji, tak samo jak ewakuacja na lekcji i ewakuacja na przerwie. Te wszystkie elementy zostały zrobione. W tej chwili nauczyciele przychodzą z uczniami, żeby poznali nowe drogi ewakuacyjne i nowe szlaki ewakuacyjne, bo dopiero teraz szkoła posiada pełną dokumentację.

Kontynuacja odczytywania treści pisma:

- „Organizacja pracy szkoły, obchody siedemdziesięciolecia.

Obchody jubileuszowo-siedemdziesięciolecia istnienia szkoły stanowiły ważne wydarzenie w życiu społeczności szkolnej i lokalnej. Zostały zorganizowane z poszanowaniem zasad prawidłowej organizacji pracy szkoły oraz realizacji podstawy programowej. Informacje o próbach oraz harmonogramie przygotowania otrzymali wszyscy rodzice uczniów biorący udział w uroczystościach. Uczniowie uczestniczyli w próbach wyłącznie za zgodą rodziców. W przygotowaniach do obchodu bezpośrednio zaangażowano jedynie trzech nauczycieli. W przypadku ich nieobecności na zajęciach lekcyjnych zapewnione zostały zastępstwa, podczas których realizowano zajęcia zgodnie z obejmującą postawą programową. Nie miały miejsca sytuacje, w których uczniowie pozostaliby bez opieki nauczyciela lub bez realizacji zajęć dydaktycznych. Wszystkie zmiany w organizacji zajęć były odnotowane w dokumentacji szkolnej oraz w dzienniku elektronicznym. Transmisja online uroczystości była jednym z elementów wydarzeń i stanowiła formę uczestnictwa uczniów w obchodach w jubileuszu. Była to świadoma decyzja organizacyjna, mająca na celu włączenie całej społeczności szkolnej w uroczystość.

- Komunikacja z rodzicami.

Szkoła na bieżąco informuje rodziców o istotnych kwestiach organizacyjnych za pośrednictwem dziennika elektronicznego, strony internetowej, a także poprzez wychowawców klas. Odnosnie co do kwestii braku dzwonek pragnę sprostować, że rodzice zostali we wrześniu 2025 roku poinformowani o wprowadzeniu jednego dnia bez dzwonek. Działanie to miało charakter pilotażowy i zostało pozytywnie odebrane przez społeczność szkoły. Po styczniowym spotkaniu dyrektora szkoły z samorządem uczniowskim na wniosek uczniów wprowadzono pilotażowo program wdrażający działanie bez dzwonek na wszystkie dni tygodnia. Była to inicjatywa samorządu uczniowskiego wsparta przez dyrekcję szkoły.”

SP1 M. Antas dodała, że od 27 stycznia nie ma dzwonek, ponieważ sami uczniowie zauważyli, że dni bez dzwonek powodują, że w szkole jest ciszej. Wszędzie są duże zegary. Fakt, dla niektórych jest to utrudnienie, ponieważ nie znajdują się na zegarze klasycznym. To stanowi czasami problem. Natomiast w tej chwili nie ma wymówek, bo wszędzie są zegary, aczkolwiek w niektórych pracowniach rzeczywiście są trudne zegary. Uczniowie wzajemnie siebie kontrolują, pilnują. Również pilnują nauczycieli. Są dzwonki informujące o tym, że jest przerwa na zewnątrz, czyli na dziedzińcu szkolnym. Jest też dzwonek sugerujący, że należy wrócić do szkoły.

Radna M. Weymann zapytała, czy była informacja do rodziców, że od stycznia dzwonka nie będzie?

SP1 M. Antas odpowiedziała, że nie. Rzeczywiście nie było takiej informacji, ale to nie rodzice chodzą do szkoły, tylko uczniowie. Była informacja do rodziców we wrześniu, że pilotażowo szkoła wprowadza jeden dzień i z każdym kolejnym miesiącem będzie wprowadzać kolejny dzień, który będzie bez dzwonek. Rzeczywiście, biorąc pod uwagę kwestię 70-lecia, szkoła nie wprowadzała tego, ale przyszli uczniowie (samorząd) z propozycją, czy można byłoby sprawdzić cały tydzień. Okazało się, że to się sprawdziło i dlatego nie ma dzwonek. Pani dyrektor uważa, że szkoła bez dzwonek jest ok. To naprawdę się sprawdza.

Radna W. Prycińska zapytała jak na to reagują nauczyciele?

SP1 M. Antas odpowiedziała, że są bardziej punktualni. Zegary są w wielu miejscach. Najtrudniej jest w sali matematycznej, ponieważ tam jest zegar matematyczny i trzeba wyliczyć, która jest godzina.

Kontynuacja odczytywania treści pisma:

- „Transparentność w zakresie wykorzystania wyposażenia.

Wyposażenie dydaktyczne zakupione w ramach programu Laboratorium Przyszłości oraz innych projektów edukacyjnych jest aktywnie wykorzystywane w pracy dydaktycznej szkoły. Sprzęt taki jak drukarka 3D, zestawy VR, roboty edukacyjne oraz inne urządzenia multimedialne są wykorzystywane zarówno podczas zajęć obowiązkowych takich jak technika, informatyka, czy też przyroda, jak i w ramach zajęć pozalekcyjnych: szkoła zainteresowań, zajęcia techniczne, projekty edukacyjne. Podczas zajęć rozwijających klasy 7 wykorzystują zestawy w nauce elektroniki, lutowania i elektroniki programowanej pozyskanej z programu Laboratorium Przyszłości. W częstym użyciu na lekcjach fizyki są przyrządy pomiarowe, na przykład multimetry cyfrowe, miary zwijane, czy też termometry. Również podczas lekcji biologii, przyrody, czy geografii w miarę jak na to pozwala tematyka zajęć, wykorzystywane jest wyposażenie z tego programu. Informacje na temat wymienionych zajęć pojawiają się w mediach prowadzonych przez szkołę, na stronie internetowej, facebooku, czy instagramie.

- Niezależność rady rodziców.

Obecna przewodnicząca rady rodziców poinformowała na pierwszym zebraniu ogólnym rodziców, że jest pracownikiem administracyjnym szkoły, pracuje w sekretariacie. Informacja ta została podana publicznie jeszcze przed głosowaniem. Pomimo tej informacji rodzice w głosowaniu jawnym wybrali ją na przewodniczącą rady rodziców. Wybór został dokonany w sposób demokratyczny i został prawidłowo udokumentowany w protokole z zebrania. Zgodnie z artykułem 83 ustawy Prawo oświatowe w skład rady rodziców wchodzi po jednym przedstawicielu rad oddziałowych wybranych w tajnych wyborach. Przepisy nie wprowadzają ograniczeń dotyczących zatrudnienia członków rady rodziców w szkole o ile nie narusza to zasad przejrzystości i demokratycznego wyboru. W ocenie dyrekcji szkoły obecna sytuacja nie wpływa negatywnie na niezależność rady rodziców, a przewodnicząca wywiązuje się ze swoich obowiązków w sposób rzetelny i zgodny z regulaminem.

- Wsparcie psychologiczne i pedagogiczne uczniów.

Zarzut dotyczący braku działań w zakresie wsparcia emocjonalnego uczniów jest niezgodny z prawdą. Pedagog szkolny oraz psycholog szkolny prowadzą regularne zajęcia w każdej klasie wspierając wychowawców w procesie wychowawczym. Działania te obejmują m.in. zajęcia z zakresu rozpoznawania i nazywania emocji, zajęcia dotyczące radzenia sobie ze stresem i trudnościami sytuacyjnymi, zajęcia dydaktyczne dotyczące relacji rówieśniczych i rozwiązywania konfliktów, działania profilaktyczne z zakresu zdrowia psychicznego, indywidualne konsultacje dla uczniów i rodziców. Wszystkie działania są udokumentowane w dziennikach zajęć pedagoga i psychologa oraz w planach pracy tych specjalistów. Szkoła współpracuje również z zewnętrznymi instytucjami wspierającymi uczniów takimi jak Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Zajęcia z udziału psów terapeutycznych dwa razy w tygodniu o których mowa w skardze, stanowiły jedynie uzupełnienie stałych działań prowadzonych przez specjalistów szkolnych, a nie ich substytut.”

SP1 M. Antas poinformowała, że pani w ramach dogoterapii przechodzi do szkoły dwa razy w tygodniu. Zauważalna jest zmiana w zachowaniu uczniów, którzy byli problematyczni. Teraz mają

zadanie bycia opiekunami psów. Ci uczniowie zupełnie inaczej funkcjonują i są bardzo punktualni. Nie spóźniają na zajęcia jak wiadomo, że będą psy.

Kontynuacja odczytywania treści pisma:

„Szkoła konsekwentnie realizuje założenia programu wspierania dobrostanu emocjonalnego uczniów, co znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji oraz w bieżącej pracy z uczniami. Placówka bierze udział w projekcie Fundacji Czepczyńskich ABC Emocji. Ponadto zgodnie z zaplanowanym kalendarzem szkoły zespół realizuje swoje wydarzenia, takie jak działanie zdrowia psychicznego, walki z depresją, 19 dni przeciwko przemocy, dzień wiedzy o autyzmie. Teraz szkoła jest w etapie projektu o zespole Downa. Pozyskujemy także corocznie środki finansowe z programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na organizowanie spotkań dla społeczności szkolnej z obszarów profilaktyki uzależnień, przeciwdziałania hejtowi.”

Drugie pismo. Zdarzenie dotyczące samowolnego opuszczenia terenu szkoły.

„W odniesieniu do zdarzenia polegającego na samowolnym opuszczeniu terenu szkoły przez grupę uczniów pragnę podkreślić, że szkoła podjęła natychmiastowe działania. Po stwierdzeniu nieobecności uczniów na terenie szkoły niezwłocznie przeprowadzono postępowanie wyjaśniające - rozmowa z dwoma uczniami (a nie tak jak było napisane z grupą uczniów) z klasy ósmej odbyła się w gabinecie dyrektora szkoły. Uczniowie zostali pouczeni o naruszeniu regulaminu oraz o potencjalnych zagrożeniach wynikających z samowolnego opuszczenia placówki. Uczniowie zostali poinformowani o konsekwencjach swojego postępowania i otrzymali pisemną naganę dyrektora, którą musieli odebrać rodzice. Zdarzenie zostało również udokumentowane w formie wpisów do dziennika elektronicznego. W szkole obowiązują jasne procedury dotyczące nadzoru nad uczniami oraz zasad opuszczenia terenu placówki. Procedury te są przedmiotem corocznego przypomnienia na początku roku szkolnego oraz w razie potrzeby. Nadzór nad uczniami w czasie przerw międzylekcyjnych sprawowany jest przez nauczycieli zgodnie z harmonogramem dyżurów. W dniu zdarzenia dyżury były popętnione prawidłowo, uczniowie jednak poinformowali, że skończyli już lekcje, dlatego opuścili teren szkoły. W celu zapobiegania podobnym sytuacjom w przeszłości szkoła podjęła następujące działania: przypomnienie wszystkim uczniom na lekcjach wychowawczych zasad bezpieczeństwa i zakazu samowolnego opuszczenia terenu szkoły, wzmocnienie nadzoru w miejscach szczególnie newralgicznych, omówienia zdarzenia na posiedzeniu rady pedagogicznej w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa uczniów. Dyrekcja szkoły traktuje kwestie bezpieczeństwa uczniów priorytetowo i na bieżąco podejmuje działania mające na celu minimalizację ryzyka wystąpienia podobnych incydentów. Podsumowanie. Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia, pragnę podkreślić, że SP1 działa zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oświatowego oraz standardami pracy placówki edukacyjnej. Wszystkie podniesione w skardze kwestii zostały szczegółowo wyjaśnione. W ocenie dyrekcji szkoły przedstawione zarzuty nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistym stanie faktycznym lub wynikają z nieporozumień, które niniejszym wyjaśnieniem staramy się rozwiązać. Jesteśmy otwarci na dialog z rodzicami oraz na współpracę mającą na celu też jednoznaczne podniesienie jakości pracy szkoły. W przypadku jakiegokolwiek wątpliwości zachęcam do bezpośredniego kontaktu z dyrekcją.”

Przewodnicząca J. Radzięda poinformowała, że wpłynęło pismo do komisji oświaty. Rada rodziców wyraża zdziwienie anonimami, które zostały do komisji wystane. Z radą rodziców nikt się nie kontaktował i nie zgłaszał uwag. Rada rodziców wyraża również zainteresowanie włączeniem się w obecnie prowadzone czynności tak, aby maksymalnie wspomóc szkołę.

Przewodnicząca J. Radzięda poprosiła o omówienie zmian do budżetu zgłoszonych przez SP1 i poinformowała, że pojawiło się zmniejszenie o 91 283 zł i zwiększenie na tę samą kwotę.

SP1 M. Antas nie przypomina sobie, żeby składała wniosek, ale być może było to zrobione po kontakcie z CUW-em.

Przewodnicząca J. Radzięda zauważyła, że dodatkowe wynagrodzenie roczne jest poprzysuwane i zapytała o kolejne pozycje: prawie 49 tys. zł wymiana filtrów w wentylacjach, serwis kotar w sali gimnastycznej i koszt transportu dla uczniów na zawody sportowe.

Radna W. Pryciańska zapytała, czy tego nie było wiadomo przy planowaniu budżetu?

SP1 M. Antas odpowiedziała że nie, ponieważ okazało się, że należy sukcesywnie wymieniać filtry, o czym szkoła nie została poinformowana przez firmę podczas budowy. Dotyczy to sali gimnastycznej. Okazało się też, że dwie kotary nie działają. Jest gwarancja, ale one muszą być wymienione i dlatego jest to zwiększenie. Dwie kotary w ogóle się nie zamykały i szkoła to już zgłosiła i to będzie wymienione, natomiast chodzi o wrzucenie na stałe tych elementów do budżetu dlatego, że musi być ta konserwacja, która ma się na stałe odbywać i musi być przeprowadzona sukcesywnie, dwa razy w roku. Transport dla uczniów. Chodzi o możliwość wynajmu autokaru, żeby dojechać jako reprezentacja szkoły do Murowanej Gośliny na zawody siatkówki.

Przewodnicząca J. Radzięda wyraziła zdziwienie kwotą przeznaczoną na energię elektryczną i gaz i zauważyła, że jest dopiero koniec I kwartatu, a budżet uchwała się na cały rok.

Radna W. Pryciańska zapytała czy pani dyrektor planuje opłaty za gaz? W odpowiedzi usłyszała, że nie. Robią to panie z CUW-u.

Przewodnicząca J. Radzięda oznajmiła, że ma poczucie i nie jest to zarzut do dyrektorów, że budżet był zaplanowany na minimum, żeby nie robić dużego deficytu, a teraz będzie zabawa w dorzucanie i doklejanie budżetu.

Przewodnicząca J. Radzięda zapytała o naprawę systemu otwierania i zamykania drzwi.

SP1 M. Antas poinformowała, że chodzi o nowe skrzydło. Są dwa wyjścia - na stronę dziedzińca i na stronę urzędu gminy i system niestety nie działa tak jak powinien.

Członkowie komisji udali się na zwiedzanie pomieszczeń szkoły.

- Stołówka.

SP1 M. Antas omówiła harmonogram korzystania uczniów ze stołówki i poinformowała, że średnio dziennie trzysta uczniów korzysta z obiadów. Jednocześnie sześćdziesięcioro dzieci może jeść posiłek.

- Sala gimnastyczna.

Przy omawianiu tematu niedziałających kotar zewnętrznych radna W. Pryciańska wyraziła swoje zdziwienie tym, że to jest nowe i gmina ma zapłacić za kolejne? Radna zapytała po co ciemnia sali gimnastycznej i dodała, że może kiedyś będzie projekt np. kino więc można poczekać, aż reklamacja zostanie rozstrzygnięta.

Przewodnicząca J. Radzięda zapytała, dlaczego ściany są już takie popękane i czy wykonawca będzie coś z tym robił?

W odpowiedzi członkowie komisji usłyszeli, że budynek pracuje i będzie to przez wykonawcę poprawione w ramach reklamacji.

Pan (pracownik GOS) poinformował, że odstłonięte klimatyzatory to nie jest dobry pomysł z uwagi na to, że one się otwierają a młodzież cały czas rzuca piłkami. Kłapy są tylko na zatraski i potrafią otworzyć się nawet od delikatnego uderzenia. To było zgłaszane na samym początku. Dotyczy to również kamer. Jedna kamera wisi na kablu.

Radny K. Czaczyk zapytał co w sytuacji, gdy GOS wynajmie halę jakimś normalnym osobom i na przykład uległ by taki klimatyzator uszkodzeniu? Kto wówczas pokrywa koszty?

Pan (pracownik GOS) poinformował, że zbiera się komisja i decydują kto pokryje te koszty i dodał, że na samym początku było zgłoszone, że na tego typu urządzenie jak klimatyzatory, kamery powinno być założone okratowanie. Pan poinformował również, że w tej chwili nie działa wentylacja. Cały czas infrastruktura się zawiesza. Jedno z okien też wymaga regulacji. Urywają się klamki od drzwi.

Radny K. Czaczyk zauważył, że jest to nowy obiekt i powinien wykonawca za te wszystkie rzeczy odpowiadać np. niedziałające kotary. To wszystko powinno mieć gwarancję.

SP1 M. Antas poinformowała, że od godziny 16.15 część w której znajdują się członkowie komisji należy do GOS-u i to, w jaki sposób kto wynajmuje, jak wynajmuje, to jest kwestia...

Przewodnicząca J. Radzięda zapytała co ze sprzątaniami pomiędzy szkołą, a komercją - czyli tak jak teraz wszedł basket na nieposprzątaną halę? Kto ją powinien umyć przed komercją?

SP1 M. Antas odpowiedziała, że sala nie jest myta, ponieważ codziennie rano jest sprzątana przez firmę. Szkoła tylko i wyłącznie zmiata, ponieważ zajęcia trwają do takiej godziny, gdzie szkoła nie jest w stanie wejść, żeby potem panie umyły salę gimnastyczną bo jest ona użytkowana do 15.30 albo 16.15. Od godziny 16.15 GOS przejmuje salę gimnastyczną. W ciągu pół godziny panie nie są w stanie umyć całej sali, ale codziennie zmiatają. Pan (pracownik GOS) poinformował, że rano sala czyszczona jest maszyną przekazaną z GOS.

SP1 M. Antas potwierdziła, że codziennie rano maszyna sprząta, natomiast panie tylko i wyłącznie zmiatają.

Przewodnicząca J. Radzięda oznajmiła, że jej zdaniem nie jest zmiatane.

Radny K. Czaczyk zapytał, czy jeżeli chodzi o projekt całej sali, to gmina to sprawdzała i przygotowała gotowy projekt?

SP1 M. Antas odpowiedziała, że szkoła też zgłaszała sprawę klimatyzatorów, że są niezabezpieczone, że nie ma osłon. Inspektor sanitarny zgłaszał wielokrotnie, że powinny być osłony na klimatyzatory. Szkoła otrzymała informację, że w projekcie tego nie było. Już zostały wymienione dwa panele, jeśli chodzi o panele wygłuszające. One też zostały już zniszczone. Uległy destrukcji.

Radna W. Pryciańska zapytała, dlaczego to jest ignorowane skoro inspektor zgłosił, że mają być klimatyzatory zabezpieczone?

Przewodnicząca J. Radzięda odpowiedziała, że o to należy zapytać urząd.

Radny K. Czaczyk zapytał jak to wygląda, jeżeli chodzi o to, że teraz był taki duży remont zrobiony i jeżeli chodzi o system przeciwpożarowy wczesnego informowania, że straż pożarna jakby coś się działo dostaje informację, czy obieg już jest w systemie?

SP1 M. Antas odpowiedziała że tak, bo to był element żeby w ogóle był zrobiony odbiór całego budynku.

Pani dyrektor przy natraskach wskazała, że nie ma ścianek działowych. Otrzymała informację, że jest to zgodnie z projektem. Dla pani dyrektor to jest nieakceptowalne biorąc pod uwagę, że jest ustawa Kamilka. Pan projektant był tylko raz.

Przewodnicząca J. Radzięda powtórzyła, że jej zdaniem sala nie jest sprzątna po zajęciach szkolnych. Wskazała, że to nie są „koty”, które powstały przez pół godziny bycia tu basketu.

SP1 M. Antas wskazała, że będzie trochę bronić swoich pań. One mają tak naprawdę tylko pół godziny, żeby przetrzeć salę.

Przewodnicząca J. Radzięda zapytała kto dba o utrzymanie takich rzeczy, jak czystość drzwi, czystość tablic? Widać, że to jest nieumyte od momentu włączenia do użytku.

SP1 M. Antas sądzi, że to jest obustronne i obopólne - GOS i szkoła.

Przewodnicząca J. Radzięda uważa, że to jest absurdalna sytuacja, w której jest dwóch zarządców obiektu. Jak jest jeden zarządzający to wie, że od początku do końca to jest jego funkcja.

Pan (pracownik GOS) zasygnalizował problem z wodą spod pryszniców. Woda spływa aż do korytarza. Woda spływa od kratki na drugą stronę. Jest krzywa podłoga, w drugą stronę wypoziomowana.

Przewodnicząca J. Radzięda zasygnalizowała, że w obiekcie chodzi o bezpieczeństwo ucznia i sobie nie wyobraża, że dziecko biegnie czy do okna, czy do kosza, wpada na tą ścianę na którą sama przewodnicząca się nadziała - na wystającą śrubę.

- Kotłownia.
- Nowa klatka schodowa.

Radna W. Pryciańska zapytała dlaczego są włączone kaloryfery, skoro jest tak ciepło?

Radna M. Weymann zapytała skąd wynika to, że trzeba było wszędzie drzwi pozakładać pomiędzy jeśli chodzi o korytarze?

SP1 M. Antas wyjaśniła, że są wydzielone strefy. To jest związane z wyjściami ewakuacyjnymi.

Przewodnicząca J. Radzięda oznajmiła, że wszystkie kaloryfery są ciepłe, a okna pootwierane.

Radny K. Czaczyk zapytał o sposób zapisywania dzieci do poszczególnych oddziałów klas pierwszych.

SP1 M. Antas odpowiedziała, że rodzice mogą swoje preferencje wpisać, natomiast jest cały zespół, który pracuje nad tym, że dzieci są odpowiednio dzielone, żeby był w miarę możliwości parytet to znaczy, żeby była taka sama klasa. Generalnie jest mniej dziewcząt niż chłopców rocznikowo, ale szkoła staramy się, żeby było po równo chłopców, po równo dziewczynek w klasach.

Ad. 6.

Obrazy komisji zostały przeniesione do sali konferencyjnej Octopus.

Przewodnicząca J. Radzięda oznajmiła że podtrzymuje to, że w sytuacji w której szkoła jest ogrzewana i równocześnie wietrzona, niech pani dyrektor szuka wolnych środków i przesuwają między paragrafami. Przewodnicząca nie zgadza się na to, żeby radni ułatwiali finansowanie takiego marnotrawstwa pieniędzy i dodała, że na sesji złoży wniosek o zdjęcie 20 tys. zł.

Członkowie komisji przeszli do analizy zmian budżetowych dotyczących oświaty.

Przewodnicząca J. Radzięda odczytała poszczególne pozycje dotyczące zmian.

- Przedszkole Leśnych Ludków.
- SP1 – przewodnicząca J. Radzięda wyraziła swoje zdziwienie dużą kwotą serwisu kotar w nowej sali gimnastycznej.
- SP2.
- ZS w Biedrusku.
- ZS w Chludowie.

Przewodnicząca J. Radzięda oznajmiła, że wolalabym, żeby jednak ktoś podane zmiany uzasadniał i dodała, że nadal nie rozumie jak to się dzieje, że w grudniu rada uchwaliła budżet, marzec się dobrze nie skończył, a rada już musi zwiększyć na bieżące naprawy i awarie o 30 tys. zł.

Radna M. Weymann zasugerowała, że może coś się wydarzyło?

Radny K. Czaczyk oznajmił, że jeśli coś się wydarzyło, to powinien być jakiś na to zapas.

- Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Soteckiej Strategii Rozwoju Gołęczewa.

Radna M. Weymann poinformowała, że: „siedzieliśmy nad tym kilka godzin i wszystkie zadania, które chcieliśmy mieć to w tę strategię umieściliśmy, no i jest to po prostu po to, żebyśmy mogli wystąpić o dofinansowanie”.

Przewodnicząca J. Radzięda zaproponowała, aby projekt uchwały zaopiniować pozytywnie.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

- Projektu chwały w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego.

Radna M. Weymann poinformowała, że było rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody odnośnie uchwały dotyczącej zasobów mieszkaniowych.

Przewodnicząca J. Radzięda dodała, że powołanie się na przepisy nie jest uzasadnieniem i będzie chciała wyjaśnić od NPP z jakiego powodu jest rozstrzygnięcie i jakie gmina posiada kontrargumenty. Przewodnicząca zaproponowała, aby projektu nie opiniować.

Ad. 7.

Przewodnicząca J. Radzięda poinformowała, że przesała członkom komisji materiały od pani H. Skwarek. Wszyscy mieli okazję zapoznać się ze stanowiskami dyrektorów. Przewodnicząca podtrzymuje zdanie, że nauka jest jedynym obowiązkiem dzieci szkolnych i dalej wolalaby iść w system wyrównywania szans, a nie premiowania tych dzieci, które i tak już mają jakieś zaplecze w

domu do tego, żeby się rozwijać. W związku z tym pani przewodnicząca rekomenduje, żeby komisja przedstawiła radzie opinię, że nie będzie pracować nad systemem stypendialnym. Na pewno nie takim, jak wynikałoby to z oczekiwania wnioskodawczyni.

Radna W. Pryciańska potwierdziła i dodała, że komisja nie będzie uszczęśliwiać dyrektorów na siłę i nie będzie im narzucać systemów stypendialnych, którymi oni nie są zainteresowani.

Przewodnicząca J. Radzięda oznajmiła, że trzeba zaznaczyć to, że każdy z dyrektorów ma swój sposób na nagradzanie uczniów i nie trzeba jeszcze robić gminnego programu stypendialnego.

Radna M. Weymann wróciła do tematu ucznia z Biedruska, bo jeżeli on wybitnie zastąpił, że został finalistą, laureatem, to wtedy jeżeli pani dyrektor stwierdzi, że chciałaby go w jakiś sposób wyróżnić, to mogłaby zwrócić się do organu z informacją, że chciałaby go docenić i wtedy nie tylko jakieś drobnostki, tylko po prostu docenić jego osiągnięcia.

Radny R. Rozwadowski stwierdził, że jeśli dyrektor zechce, to może się postarać, a komisja nie będzie wymyślać dyrektorom jak mają to robić.

Przewodnicząca J. Radzięda zapytała kto z radnych jest za przedstawieniem radzie stanowiska, że komisja nie rekomenduje pracy nad stypendiami naukowymi wynagradzającymi wyłącznie za średnie?

Członkowie komisji odpowiedzieli jednomyślnie za.

Ad. 8 - 9.

Przewodnicząca J. Radzięda w związku z tym, że jest to jej ostatnia komisja oświaty, którą miała przyjemność prowadzić, serdecznie podziękowała członkom komisji za współpracę i dodała, że w komisji oświaty zostaje, z komisji nie odchodzi. Pani przewodnicząca zadeklarowała, że w razie potrzeby będzie wspierać nową przewodniczącą.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodnicząca

Joanna Radzięda